

Dziękuję Ci za życie...

Dziękuję Ci za życie, dane mi, bym oddawał Ci chwałę i służył innym. Wiem, że będzie one pełne porażek, upadków, niechęci do powstania z nich i ukończenia wyścigu z dobrym wynikiem, do czego zachęca nas Twój sługa Paweł. Moje ciało jest słabe. Mam wiele zwyczajnych powodów, by po prostu żyć dla siebie. Proszę Cię, Panie, daj mi siłę. Pomóż mi wytrwać i ukończyć bieg. Nawet, gdy wydaje mi się, że wszystko jest dobrze, spraw, bym nie popadł w samozadowolenie. Kiedy jest ciężko wzmocnij mnie, bym nie upadł. Spraw, bym wielbił Cię we wszystkich okolicznościach życia. Abym zawsze wpatrywał się w Ciebie i wytrwał. Spraw to w imię Jezusa. **Amen.**

Pielgrzymka na Cypr – Śladami Świętych Pawła i Barnaby

W miniony wtorek wróciliśmy z pielgrzymki na Cypr. Ta urocza wyspa bardziej kojarzy się z cudownymi plażami, zachodami słońca, głośnymi tawernami wypełnionymi turystami, podziwiającymi ludowych greckich tancerzy, w kolorowych strojach, niż z aktywnością religijną. A jednak można tam doświadczyć wszystkiego: i cudów natury, i przebogatej kultury mieszkańców, ale również śladów głębokiej religijności, sięgających pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wystarczy powiedzieć, że głównym patronem wyspy jest św. Barnaba Apostoł, towarzysz św. Pawła Apostoła. To właśnie Barnaba, zwany Synem Pocieszenia odegrał ważną rolę w misyjnej działalności św. Pawła. Kiedy pozostali uczniowie nie dowierzali Pawłowi, z powodu jego przeszłej działalności jako prześladowcy chrześcijan, i nie chcieli go przyjąć do swego

grona, wtedy Barnaba przekonywał ich, by na Pawła się otwarli, jako tego, który przeżył nawrócenie pod Damaszkiem. Przecież tam objawił mu się sam Pan Jezus. Siła przekonywania Barnaby i moc jego pocieszenia poskutkowały nie tylko przyjęciem Pawła, ale też otwarciem drogi temu, który potem stanie się Apostołem Narodów. Jak wielka jest moc pocieszenia, którego przecież wszyscy potrzebujemy zwłaszcza w trudnych momentach naszego życia. W niezwykle piękny sposób opowiadała nam o tym wszystkim nasza przewodniczka, pani Edyta. Wystarczy powiedzieć, że każda jej opowieść była nagradzana serdecznymi oklaskami pielgrzymów. Natomiast pani Marcelina, mieszkanka Cypru, opowiadała nam o aktualnej sytuacji wyspy. A czyniła to tak przekonująco, że niektórzy zaczęli poważnie zastanawiać się nad zmianą miejsca pobytu.

Oczywiście, sercem każdego dnia była Eucharystia, którą celebrowaliśmy bardzo uroczyście. A tak się złożyło, że w dniach naszego pielgrzymowania przypadała i Uroczystość św. Barnaby, patrona wyspy (11 czerwca), i Uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego oraz Niepokalanego Serca NMP. Do tego doszły jubileusze małżeńskie, niektórych uczestników a także świętowanie urodzin. Tak więc wypoczynek został połączony z pięknymi przeżyciami religijnymi, także bardzo osobistymi. W drodze wiele modliliśmy się zarówno w osobistych intencjach, jak i Kościoła, i świata. Niby to tylko tydzień, ale bogactwo tego czasu budziło w nas poczucie chwilowej nieskończoności. Udało nam się odwiedzić wiele świętych miejsc, m.in. klasztor w Kykkos w górach Troodos, Klasztor Krzyża Świętego, gdzie znajdują się relikwie Krzyża Chrystusowego. Byliśmy także w krypcie, w której są doczesne szczątki św. Łazarza (po stronie tureckiej). Owszem, przygnębiające wrażenie robiła na wszystkich wizyta z tureckiej strefie Cypru. By się nie rozpisywać, powiem, że było to swoiste doświadczenie enerdowskiej rzeczywistości na tej cudownej wyspie. Sprawdzanie paszportów, podejrzliwość urzędników, miasto widmo, z którego 50 lat temu wypędzono Cypryjczyków, splądrowane ich domy, zarastające trawą, do

których nie mogą już wrócić. Doświadczenie absurdu, którego ślady – niestety – możemy napotkać w wielu częściach świata. Dziękuję pielgrzymom za piękny udział i życzę dalszych udanych wyjazdów, co najmniej takich, jak ten, który wspólnie przeżyliśmy. Niech wspomnianie tych pięknych dni towarzyszy nam jak najdłużej w naszej codzienności. [ks. proboszcz]

Modlitwy za kapłanów

Modlitwa Marty Robin.

O Jezu, Najwyższy Kapłanie, Boski Arcykapłanie! Ty, który w niewypowiedzianym porywie miłości do ludzi pozwoliłeś, by z Twego Najświętszego Serca wytrysnęło kapłańskie chrześcijaństwo, zechciej nadal przelewać, coraz obficie w twych kapłanach orzeźwiające, uświęcające i przebóstwiające strumienie nieskończonej miłości.

Żyj w nich, tak jak żyłeś w Twej Najdroższej Betanii. Spraw, by utożsamili się z Tobą, przemień ich wszystkich w Ciebie. Uczyń ich świętymi i boskimi jak Ty. Uczyń ich przez Twoją łaskę doskonałymi narzędziami Twego Miłosierdzia i Twojej Miłości. Działaj w nich, razem z nimi i poprzez nich, i spraw, aby cali odziani Tobą przez wierne naśladownictwo Twoich wspaniałych cnót, dokonywali wszyscy, w Twoje imię i mocą Twojego Ducha, dzieł, które Ty sam dokonałeś dla zbawienia świata.

O Jezu, powróć do nas, króluj nad nami poprzez Twoich kapłanów. Odżyj w nich prawdziwie, całkowicie, przedłużaj samego siebie poprzez nich i na nowo przebiegnij świat nauczając, przebacząc, pocieszając, błogosławiąc, uświęcając, zbawiając, zawiązując na nowo więzi Miłości między Sercem Boga i sercem człowieka. **Amen.**

Modlitwa św. Urszuli Ledóchowskiej.

O Jezu, Odwieczny Arcykapłanie, Boski Ofiarniku, który w niezrównanym porywie miłości dla ludzi, Twych braci, sprawiłeś, że chrześcijańskie kapłaństwo wytrysnęło z Boskiego Serca Twego, nie przestawaj wlewać w Twych kapłanów ożywczych strumieni Twojej nieskończonej miłości. Żyj w nich, o Panie, przeistaczaj ich w siebie, uczyn ich mocą łaski swojej narzędziami swego miłosierdzia. Działaj w nich i przez nich i spraw, by przyoblekłszy się zupełnie w Ciebie przez wierne naśladowanie Twych godnych uwielbienia cnót, wykonywali mocą Twego imienia i Twego ducha uczynki, któreś sam zdziałał dla zbawienia świata.

Boski Odkupicielu dusz, spojrzysz, jak wielu jest jeszcze pogrążonych w ciemnościach błędu. Policz owieczki zbłąkane, krążące nad przepaścią, wejrzyj na tłumy ubogich, głodnych, nieświadomych i słabych, jęczących w opuszczeniu. Wracaj do nas, o Jezu, przez Twych kapłanów. Ożyj w nich rzeczywiście, działaj przez nich i przejdź znowu przez świat ucząc, przebacząc, pocieszając, poświęcając się i nawiązując na nowo święte więzy miłości łączące Serce Boże z sercem człowieczym. **Amen**

Proście Pana żniwa

Minione tygodnie upłynęły pod znakiem pięknych uroczystości. Boże Ciało, procesje eucharystyczne przemierzające ulice naszych miejscowości, Pierwsze Komunie Święte dzieci w parafiach i wreszcie święcenia kapłańskie w katedrach diecezji oraz prymicje w parafiach nowo wyświęconych kapłanów. I o ile procesje Bożego Ciała gromadzą jeszcze stosunkowo dużą liczbę uczestników, a liczba dzieci przystępujących do Pierwszej

Komunii Świętej również nie jest mała (w zależności od parafii), o tyle liczba nowo wyświęcanych kapłanów drastycznie zmalała. Ta sytuacja przypomina krajobraz z dzisiejszej Ewangelii, kiedy to Pan Jezus wypowiedział znaczące słowa: *Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.* Czy modlimy się o nowe powołania kapłańskie, czy wspieramy kapłanów naszą modlitwą, czy dziękujemy Panu Bogu za to, że mamy kapłanów, którzy sprawują Msze święte i głoszą nam Słowo Boże. Sytuacja jest trochę podobna do trwającej obecnie suszy. Brakuje deszczu, brakuje wody, ale wydaje się, że wszystko jest w najlepszym porządku, bo idziemy do sklepu i na półkach wciąż znajdujemy to czego potrzebujemy do życia. Jak długo potrwa taka sytuacja, jak długo wytrzymamy w takim urojonym poczuciu samowystarczalności? Jeśli nasze przywiązanie do Chrystusa i Jego Kościoła jest szczere i autentyczne, to nie możemy nie prosić, a nawet błagać: Panie Jezu, Panie żniwa, prosimy Cię, poślij robotników na swoje żniwo. [prob.]

0 Jezu, Wieczny Kapłanie...

0 Jezu, Wieczny Kapłanie, który zapaliłeś w świecie płomień nigdy nie gasnący! Dozwól uczestniczyć w niepokojach Twego Boskiego Serca tym, którzy zostali wybrani na pasterzy. Tym duszom szlachetnym, którym udzieliłeś pełni kapłaństwa, daj łaskę przynoszenia Ci zaszczytu w Twym świętym Kościele. Obok nich zaś pomnażaj nieustannie liczbę nowych i żarliwych apostołów Twego Królestwa, dla zbawienia wszystkich narodów. O Panie, spraw, aby w pokoju i pracy w niezamąconym ładzie, ludy i narody żyły w pomyślności, z Twym nie mającym granic błogosławieństwem, i aby Kościół Twój stale rozszerzał pomyślnie swoją zbawienną misję. Ocal, Panie, lud Twój i błogosław dziedzictwu Twojemu: rządź nim i prowadź go po

wieczne czasy. Amen.

Od 15.06. do 21.06.

Modlimy się o ducha wiary w naszych rodzinach, za cały Kościół i za papieża Leona XIV.

XI Niedziela Zwykła

1. Dzisiaj przeżywamy XI Niedzielę Zwykłą. Zapraszamy na nieszpory o 15.00. O 15.00 nabożeństwo fatimskie w Świerklach.
2. W środę Msza św. szkolna o 17.00. Po Mszy spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas VI, o 17.45. W piątek o 18.00 Msza św. dla młodzieży.
3. W czwartek po Mszy wieczornej adoracja.
4. W przyszłą niedzielę po Mszach przed kościołem zbiórka do puszek na remont katedry w Opolu.
5. Za tydzień w Świerklach odpust ku czci Niepokalanego Serca NMP. Suma odpustowa o 11.00
6. W sobotę spotkanie LS0 i Marianek o 10.00.
7. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę, także dziękujemy za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8.00 do sprzątania kościoła prosimy parafian z Borek z ul. Zakątek i z ul. Szwedzkiej.

Liturgia Święta w Parafii od 15.06 do 21.06.2026 r.

Poniedziałek 15.06.2026

7.00 Za + Monikę Wróbel. o dar życia wiecznego w niebie.

18.00 O radość życia wiecznego dla rodziców Anieli i Franciszka Łakomy, Józefy i Władysława Śniatowskich, brata Witolda, dziadków, szwagrow Wiesława i Zbigniewa oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Wtorek 16.06.2026

7.00 O Miłosierdzie Boże dla ++ przyjaciół i znajomych: Danieli Ochmannowej, Alicji Pajorowej i jej męża Jana, Krystyny Hylewskiej, Janiny Włodarczykowej, Heleny Sęk i jej męża Alfreda, Ireny Olejnik i jej brata Tadeusza i Urbańskiej.

18.00 /św. Anna/ Za ++ teściów Jana i Dorotę Zielony, męża Ludwika, ++ rodziców Katarzynę i Michała, braci Stanisława i Jana, bratową Stanisławę, ++ z rodziny Nowicki i Juszyński, o radość życia wiecznego.

Środa 17.06.2026 św. Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika.

7.00 W int. pacjentów hospicjum w Siołkowicach i tych, którzy się nimi opiekują.

17.00 /szkolna/ Za + ojca Józefa Mróz w r. śm., + matkę Franciszkę, siostrę Gabrielę, szwagra Rudolfa, ++ z pokr. obu stron i za dusze czyścicowe.

Czwartek 18.06.2026

7.00 Za + Pawła, o radość życia wiecznego z Bogiem.

18.00 Za ++ teściów Erykę i Wernera Bzdok, ++ rodziców obu stron, rodzeństwo, + syna i córkę Lidię Wiatr z rodzicami, ++ rodzeństwo.

Piątek 19.06.2026

7.00 Do Najświętszego Serca Jezusowego w int. parafian z Krzanowic.

18.00 /młodz./ Za + Irenę Kałuża, męża Alfreda oraz pokr. obu stron.

Sobota 20.06.2026 św. Alojzego Gonzagi.

7.00 Za + rodziców Marię i Maksymiliana Pierończyk, z podz. za dar życia i kapłaństwa.

18:00/niedz./ Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Teresę i Andrzeja Szymczykiewicz, + ojca Piotra Koszyk, o dar życia wiecznego.

XII Niedziela Zwykła 21.06.2026 NMP Opolskiej.

7.00 O radość życia wiecznego dla + ojca Gerarda Pluskwik w r. ur., mamę Marię oraz za ++ dziadków Annę i Jana Pluskwik, Jadwigę i Karola Porębski, ++ z pokr. obu stron i za dusze czyścicowe.

8.15 /niem./ Za + męża i ojca Wernera Komor w 9 r. śm., , rodziców obu stron i ++ z całego pokr.

9.00 /św. Anna/ Za + Mariannę Sydło w 1 r. śm., brata Huberta oraz ++ rodziców Marię i Karola.

9.30 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego oraz Boże błog. w rodzinie Labisz i Waleska.

11.00 Za + Pawła, o nagrodę życia wiecznego.

15.00 Nieszpory.

16.00 Za + matkę Gabrielę Hucz w r. śm., ++ z całego pokr.

Dokonaliśmy poświęcenia nowej figurki św. Anny

W minioną niedzielę, 7 czerwca 2026 roku, podczas odpustu ku czci św. Norberta, patrona naszej parafii, w czasie uroczystej sumy odpustowej dokonaliśmy poświęcenia nowej figurki św. Anny.

O planowanym wydarzeniu informowaliśmy już pod koniec maja.







Pójdź za Mną

Przed chwilą Jezus oddalił się od tłumu na oczach którego uzdrowił paralityka. Zarzucono Mu bluźnierstwo, bo powiedział do niego: *odpuszczają ci się twoje grzechy*. Tłum rządzi się swoimi prawami, tłum nie ma rozumu. Mówimy: *psychologia tłumu*. Potrafi w ciągu kilku chwil płynnie przejść od *Hosanna*, do *ukrzyżuj Go!* W tłumie jest bezpiecznie – można się schować, można zostawić innym podejmowanie decyzji, można powiedzieć, że niewiele od nas zależy i umyć ręce. Jezus unikał tłumu, choć nigdy nie był w stanie się go pozbyć. Chrystus pragnie relacji z człowiekiem, głębokiej i prawdziwej. Pan Jezus zaprasza do wyjścia z tłumu i doświadczenia bycia wybranym. Chce spojrzeć głęboko w oczy i powiedzieć: *Pójdź za Mną*. Jest to wezwanie do wyjścia z tłumu, ale i wyjścia z siebie, z tego, co sami sobie układamy. *Pójdź za Mną* to powierzenie swojego życia Komuś, kto widzi więcej. To także zgoda na to, że nie wszystko na tej drodze będziemy rozumieć, że będą przeciwności. Celnik Mateusz wstał i poszedł za Jezusem. Dopiero zaczynał się uczyć życia z Jezusem. Zasiadają do stołu, a tłum wiedział kim jest Mateusz. Więc od razu na niego, i na Jezusa. Tłum nie daruje, bo nie używa rozumu. Faryzeusze są rozumem tłumu i wiedzą jak nim stymulować. Mateusz jest już bezpieczny, bo żyje w bliskości Chrystusa, który go powołał. Chrystus jest jego ochroną, bo On nie powołuje sprawiedliwych, ale grzeszników. Jak odczytuję swoje powołanie? Czy jak faryzeusz, by tropić Jezusa, czy jak Mateusz, by Go naśladować. **[prob.]**